

Z zamku do internatu

Data publikacji: 8.09.2006 0:00



brak zdjęcia

W ubiegły piątek w Międzywiciu oficjalnie zainaugurowano działalność Domu Dziecka. - *Warunki, jakie zostały tutaj stworzone, są lepsze od tych, które mieliśmy w kończyckim zamku* - stwierdził **Jan Potysz**, dyrektor placówki.

Przez lata dom dziecka funkcjonował w Kończycach Wielkich, w zabytkowym pałacu należącym kiedyś do hrabiny Gabrieli Thun Hohenstein. Przeprowadzka placówki stała się koniecznością, gdy powiat cieszyński zdecydował o wystawieniu kompleksu pałacowego na sprzedaż. Na nową siedzibę domu dziecka wybrano część dawnego internatu Szkoły Rolniczej w Międzywiciu. Przeprowadzka placówki trwała całe lato.

- W zamku opróżniliśmy około stu pomieszczeń. Przeprowadzka wyglądała różnie i proszę wierzyć, że przez dwa miesiące mieliśmy co robić. Problemów było mnóstwo, ale poradziliśmy sobie. W nowej siedzibie wywierciliśmy ponad 600 otworów, zamontowaliśmy 90 lamp, wszystko we własnym zakresie - mówi J. Potysz.

Nową placówkę uroczystie otworzył starosta cieszyński **Witold Dzierżawski**. Międzywieski dom zaprojektowano dla 18 wychowanków. Pokoje mieszkalne znajdują się na piętrze, natomiast na parterze zlokalizowano salę konferencyjną, pomieszczenia dla administracji i obsługi oraz punkt doradztwa i szkoleń. Międzywieska placówka pełni bowiem także funkcję Ośrodka Pomocy Dziecku i Rodzinie - będzie doradzać małżeństwom starającym się o założenie rodzin zastępczych.